

**Ryszard Szarfenberg**

*Instytut Polityki Społecznej  
Uniwersytet Warszawski*

## **Kapitał ludzki młodzieży na celowniku Banku Światowego *World Development Report 2007***

### *Wstęp*

W tym roku niestety nie omówię dla „Probleatów Polityki Społecznej” Raportu o Rozwoju Społecznym Świata UNDP, gdyż artykuł muszę oddać do końca września, a nie zanosi się, aby do tego czasu ukazała się jego najnowsza wersja. Będzie on nosił podtytuł „Przekroczyć deficyt: władza, ubóstwo i światowy kryzys wodny” i zostanie poświęcony problematyce dostępu do wody: „Bliźniacze wyzwania, przed którymi stoją rządy i donatorzy pomocy rozwojowej to przyspieszenie marszu na drodze do osiągnięcia powszechnego dostępu do wody i jej oczyszczania oraz zapewnienie, że polityka zarządzania wodą uwzględni prawa ubogich gospodarstw domowych do zasobów wodnych”<sup>1</sup>.

Pozostaje przyjrzeć się konkurencji, czyli Raportowi o Rozwoju Świata przygotowanemu pod auspicjami Banku Światowego, który został opublikowany 23 września 2006 r. Jego podtytuł brzmi „Rozwój i następne pokolenie”, autorzy skoncentrowali więc uwagę

---

<sup>1</sup> Cytat ze stron United Nations Publications – [unp.un.org](http://unp.un.org). Informacje o raporcie można też znaleźć na stronach wydawcy Palgrave Macmillan – [www.palgrave.com](http://www.palgrave.com).

na młodzieży w wieku 12–24 lata<sup>2</sup> w krajach rozwijających się. Konstrukcja raportu oparta jest na wyróżnieniu pięciu ważnych faz, przełomów lub przejść (*transitions*) w życiu młodego człowieka i założeniu, że mają one bardzo istotny i długotrwały wpływ na kapitał ludzki społeczeństwa. Były to: kontynuowanie nauki, podjęcie pracy, zdrowy styl życia, założenie rodziny oraz korzystanie z praw obywatelskich.

Wątki te rozwinięto w drugiej i największej objętościowo części raportu. W pierwszej uzasadniano hipotezę, że stoimy obecnie przed niespotykaną szansą na przyspieszenie wzrostu gospodarczego i ograniczenie ubóstwa, a także zaproponowano, aby na politykę wobec młodzieży spoglądać z trzech perspektyw: poszerzania możliwości na zdobywanie kwalifikacji i ich wykorzystanie, powiększania zdolności do podejmowania dobrych decyzji w rozszerzonej przestrzeni możliwości oraz oferowania drugiej szansy, gdy decyzje młodych ludzi (albo ich rodzin lub rządów) okażą się złe. Część trzecia poświęcona jest z kolei problemom w realizowaniu „polityki przyjaznej dla młodzieży”, do których zaliczono m.in. podejście sektorowe i brak koordynacji przy potrzebie działań horyzontalnych (tzn. międzysektorowych), a także słabą pozycję polityczną młodzieży.

Dla celów raportu przeprowadzono badania z zastosowaniem techniki grup fokusowych, w których uczestniczyło ponad 3 tys. młodych ludzi z 26 krajów, a także zadano dodatkowe pytania w reprezentatywnych badaniach sondażowych w kilku krajach. Uzasadniono to brakiem lub lukami w krajowych zbiorach danych. Krótkie wypowiedzi młodych ludzi z różnych krajów zostały rozmieszczone w całym raporcie na marginesach. Zasługuje on również na pochwały za liczne ramki, tabele i wykresy urozmaicające lekturę.

### ***Kapitał, kapitał, kapitał!***

Podstawą teoretyczną całego raportu jest koncepcja kapitału ludzkiego i wskazanie na rolę polityki dla jego tworzenia i rozwijania w młodzieży (inwestowanie). Autorzy deklarują, że wychodzą poza wąskoekonomiczne podejście, w którym wydajność ekonomiczną wyjaśniano poziomem zdrowia i kwalifikacji. Ich uzupełnienie polega na tym, że uwzględniają także inne umiejętności i zdolności decyzyjne (*capabilities*)<sup>3</sup> w sferze pracy, rodziny i społeczności lokalnej. W pierwszym przypadku są to samodyscyplina i umiejętność współpracy w grupie, w drugim – „dobre rodzicielstwo” i umiejętność rozwiązywania konfliktów, a w trzecim – korzystanie z tego, co społeczność lokalna daje, i wypełnianie obowiązków, które narzuca. Razem są to umiejętności i zdolności decyzyjne potrzebne w życiu i w pracy<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> Ten przedział wybrany został świadomie ze względu na różnice w stylu życia młodzieży w różnych społeczeństwach.

<sup>3</sup> Pojęcie *capabilities* jest podobne do tego, które wprowadził do dyskursu o rozwoju A. Sen. W raporcie rozumie się je nieco inaczej, jako coś w rodzaju umiejętności dobrego wybierania spośród różnych możliwości. Przy czym „dobre” znaczy tu prawdopodobnie „racjonalne”.

<sup>4</sup> Koncepcja kapitału ludzkiego została przedstawiona w ramce na stronie 28. Raport dostępny jest na stronach Banku Światowego – [www.worldbank.org](http://www.worldbank.org)

Autorzy raportu czasem jednak nawiązują do klasycznego rozumienia kapitału ludzkiego: „ponieważ siła robocza [labour] jest głównym zasobem ubogich, to uczynienie jej bardziej wydajną jest najlepszą drogą do ograniczenia ubóstwa. Wymaga to zwiększania szans na zarabianie pieniędzy i rozwoju kapitału ludzkiego, aby wykorzystać te szanse” (s. 2). Kto nie pracuje i nie wychowuje dzieci jest obciążeniem dla gospodarki („drain on the economy”). Zapewne im większy kapitał ludzki, tym więcej szans na zatrudnienie i bardziej wydajna praca, a więc tym większe zarobki i możemy zapomnieć o ubóstwie i odciążyć gospodarkę. Z tego wniosek prosty, że najlepszą polityką społeczną i indywidualną jest inwestowanie w kapitał ludzki oraz zapewnienie maksymalnej liczby szans, a do tego najlepszy jest wolny handel (potrzebne są „better policies for trade and human capital development”). Obawy o malejące zyski z tego rodzaju inwestycji przy ogólnym wzroście kwalifikacji są mało istotne, gdyż wiąże się on z „intensywną pod względem wykorzystania kwalifikacji zmianą technologiczną”.

W Raporcie podkreślono, że wiele krajów rozwijających się w ciągu kilku najbliższych dziesięcioleci osiągnie maksymalny udział ludzi młodych w populacji, po czym pojawi się „okno szansy”, które po kilku dziesięcioleciach zamknie się i skończy znanym z historii demograficznej Europy Zachodniej procesem starzenia się ludności (notabene silnie powiązany ze wzrostem kapitału ludzkiego kobiet). Jest to wyzwanie, z którym miały słabo sobie poradzić kraje rozwinięte w okresie, gdy powojenny wyż demograficzny wchodził na rynek pracy.

Próbowano uprawdopodobnić to twierdzenie za pomocą wykresu, na którym widać, jak od końca lat 60. w krajach G-7 rośnie bezrobocie wśród młodzieży, osiągając szczyt w pierwszej połowie lat 80, następnie zmniejsza się i znowu nieco wzrasta, utrzymując się do dziś na poziomie 4 razy wyższym niż pierwotnie. Autorzy wyjaśniają to głównie usztywniającymi regulacjami rynku pracy, wpływem związków zawodowych na płace nieczłonków i zbyt wysoką płacą minimalną. Ilustracją tego jest wykres korelacyjny ukazujący niezbyt silne związki między indeksem ochrony zatrudnienia a bezrobociem młodzieży i dorosłych w 2003 r. dla krajów OECD (s. 120–121). Trudno uznać to za przekonujące, gdyż za pomocą jednorocznej korelacji próbuje się wyjaśnić kilkudziesięcioletni trend i to w inaczej dobranej grupie krajów.

W każdym razie, przedłużające się bezrobocie wśród młodzieży jest nie tylko marnotrawstwem, ale grozi niepokojami społecznymi, które oczywiście źle wpływają na klimat inwestycyjny i wzrost gospodarczy.

Potrzebna jest więc nowa polityka przyjazna dla młodzieży, czyli poszerzająca możliwości (na zdobycie kwalifikacji i podjęcie pracy), ukierunkowująca wybory (młodzież skłonna jest do zachowań irracjonalnych i ryzykownych, gdyż poszukuje własnej tożsamości) oraz dająca drugą szansę, jeżeli nieprzemysłane decyzje młodych ludzi doprowadzą do złych skutków. Autorzy wyróżniają pewne kwestie związane z każdym ze wspomnianych wyżej pięciu przejść w krajach rozwijających się i zastanawiają się jak je rozwiązać.

Zanim przejdę do przedstawiania tych propozycji wymienię pokrótce problemy czy wyzwania wyróżnione przez autorów. W dziedzinie edukacji są to m.in. jakość kształcenia podstawowego oraz zwiększenie liczby uczących się na wyższych poziomach. Podejmowanie

pracy z kolei może być zbyt wczesne i jest bardziej utrudnione niż w przypadku dorosłych. Zachowania młodzieży ryzykowane dla zdrowia, o których mowa w wielu miejscach raportu, to głównie palenie papierosów i nadużywanie środków psychoaktywnych oraz zbyt wczesny seks i bez stosowania prezerwatyw, co wiąże się zarówno z przedwczesnym rodzicielstwem (główny problem związany z zakładaniem rodziny), jak i z chorobami przenoszonymi drogą płciową (w tym HIV/AIDS). W kontekście korzystania z praw politycznych czytamy m.in.: „bez szans na owocne zaangażowanie obywatelskie frustracje młodych ludzi mogą przerodzić się w zachowania agresywne i prowadzić do niestabilności społecznej i ekonomicznej, od nich mogą rozpocząć się długotrwałe konflikty” (s. 9). Dodatkowo dostrzeżono liczne powiązania między tymi problemami oraz ich zróżnicowane oddziaływanie w perspektywie płci.

### *Więcej możliwości*

Propozycje polityki przyjaznej dla młodzieży, czyli odpowiedniej w stosunku do pięciu przeżyć, środowiska życia oraz potrzeb młodych ludzi, zostały pogrupowane według trzech podstawowych kierunków działania, czyli poszerzania możliwości, poprawiania zdolności decyzyjnych oraz dawania drugiej szansy, a wewnątrz tych grup – według poszczególnych przeżyć.

Do działań poszerzających możliwości młodzieży w krajach rozwijających się zaliczono m.in. pomiar jakości kształcenia podstawowego niezależny od współczynników scholaryzacji i formalnego wykształcenia oraz instrumenty jego podnoszenia (ustalenie standardów, systemy akredytacji i ewaluacji, szkolenia dla nauczycieli oraz zwiększenie odpowiedzialności administratorów szkół w stosunku do rodziców, uczniów i lokalnej społeczności); wczesne interwencje w sferze odżywiania, zdrowia i rozwoju psychospołecznego, czyli wzbogacenie programów opieki nad dziećmi i przedszkolnych; rezygnacja ze zbyt wczesnego podziału edukacji na zawodową dla mniej zdolnych i ogólnokształcącą dla zdolniejszych.

Nieco uwagi poświęcono też szkolnictwu średniemu i wyższemu. Za dobry przykład uznano w tej dziedzinie reformę szkolnictwa średniego w RPA, polegającą na uwzględnianiu „myślenia praktycznego i umiejętności społecznych” w kształceniu, a także na zwiększeniu liczby przedmiotów o charakterze zawodowym. Zalecano także nawiązywanie kontaktów między uczelniami a przyszłymi pracodawcami oraz wspólne projekty badawcze. Za wzór sposobu finansowania szkół wyższych posłużyły Chile i Korea Południowa, gdzie 80% środków pochodzi ze źródeł prywatnych. W krajach, gdzie ten udział oscyluje wokół 20% istnieje przestrzeń do jego zwiększenia<sup>5</sup>.

Interesujący jest w tym kontekście atak na bezpłatność trzeciego szczebla edukacji: „Jasne jest, że bezpłatność kształcenia uniwersyteckiego nie jest możliwa do utrzymania ze względów finansowych, nie jest też korzystna dla ubogich, gdyż stosunkowo niewiele osób z tych środowisk stara się o przyjęcie na studia” (s. 13). Lepszym rozwiązaniem są kredyty i adresowane stypendia, a także bodźce dla uczelni m.in. w postaci uzależnienia poziomu dofinansowania dla podmiotów prywatnych od liczby ubogich studentów.

---

<sup>5</sup> Polska w 2002 roku miała ten wskaźnik na poziomie 30%. Tabele statystyczne z *Education trends 2005*, UNESCO Institute of Statistics, dostępne na stronach [www.uis.unesco.org](http://www.uis.unesco.org)

Interesujące wątki pojawiają się przy poszerzaniu możliwości na podjęcie pracy włącznie z afirmacją koncepcji fali podnoszącej wszystkie łodzie: „Rozszerzanie szans na zatrudnienie dla młodych ludzi działa najlepiej, gdy opiera się na ogólnym wzroście gospodarczym, który stymuluje popyt: wznosząca się fala podnosi wszystkie łodzie, w tym łodzie młodych ludzi” (tamże). Nawiązano przy tym do „azjatyckiego cudu”, który opierał się na połączeniu polityki proeksportowej i zachęt dla bezpośrednich inwestycji zagranicznych z dobrą edukacją podstawową. Indonezja posłużyła zaś do pokazania, że najbardziej młodzieżochłonne są eksportowe sektory elektroniczny i tekstylny, które przy okazji przyczyniły się one do awansu zawodowego kobiet. Stąd wniosek, że otwarta na wolny handel gospodarka jest też przyjazna dla młodzieży. Nie obyło się bez wskazania, że nadmierna regulacja usztywniająca rynek pracy oraz zbyt wysoka płaca minimalna są dla zatrudnienia młodzieży szkodliwe i trzeba poszukiwać rozwiązań zapewniających „odpowiednią ochronę bez usztywniania szans dla grup, które już są w gorszej sytuacji” (tamże).

Zauważono przy tym, że nieformalne zatrudnienie (czyli w pejoratywnym ujęciu „praca na czarno”) jest wstępem do kariery zawodowej dla wielu młodych ludzi w krajach rozwijających się. Stąd też przychylne nastawienie autorów do praktycznego przygotowania zawodowego poza szkołą i w ramach niesformalizowanych stosunków z wykorzystaniem bodźców do „poprawy jakości i wprowadzania innowacji”. Nieco uwagi poświęcono instrumentom ułatwiania młodzieży samozatrudnienia (np. kapitał załączkowy i inne formy pomocy w uruchamianiu firmy) oraz ułatwiania życia i pracy młodym migrantom zarówno ze wsi do miast, jak i z jednych krajów do innych (np. uznanie praw migrantów, zmniejszanie kosztów remigracji, uznawanie kwalifikacji zdobytych za granicą, znoszenie barier prawnych emigracji, umowy dwustronne, poprawianie klimatu inwestycyjnego).

Stosunkowo najmniej dowiadujemy się o poszerzaniu szans młodzieży w sferze działalności obywatelskiej. Autorzy raportu zwracają uwagę, że chodzi nie tylko o to, aby młodzież głosowała, ale także uczestniczyła w procesie konsultacji decyzji, które kształtują politykę w jej sprawach, a także przy ich realizacji. Podkreślono, że ma to również znaczenie dla upodmiotowienia klienta (*client power*) usług społecznych<sup>6</sup>. Duże znaczenie dla rozszerzania możliwości dla praktykowania obywatelstwa mają nie tylko instytucje publiczne<sup>7</sup>, ale również organizacje społeczne.

### *Młodzi decydenci*

Przejdźmy teraz do polityki poprawiającej zdolności decyzyjne młodzieży. Jej głównym założeniem jest traktowanie młodych ludzi podmiotowo, czyli tak, jakby byli niezależnymi decydentami we własnych sprawach. Autorzy przytaczają jednak badania, z których

---

<sup>6</sup> Ramka pt. „Making services work for poor young people – World Development Report 2004 redux, with a youth lens” (s. 50). Jest to nawiązanie do WDR 2004, który był poświęcony usługom społecznym o charakterze edukacyjnym i zdrowotnym.

<sup>7</sup> Interesujące, że zwrócono w tym kontekście uwagę na znaczenie obowiązkowej służby wojskowej, która w dodatku w społeczeństwach wielorasowych przyczynia się do awansu społecznego grup dyskryminowanych, np. w USA.

wynika, że w wielu krajach rozwijających mniejszy lub większy odsetek młodzieży (tradycyjnie większy wśród dziewcząt) uznaje, że nie ma wpływu na decyzje we własnych sprawach dotyczących szkoły, pracy i małżeństwa<sup>8</sup>. Zalecane rozwiązania to nie tylko oficjalne uznanie podmiotowości w związku z wiekiem, ale również instrumenty informacyjne, ekonomiczne (zasoby jako istotny wymiar zdolności podmiotowych) oraz edukacyjne w zakresie umiejętności zdobywania i wykorzystywania informacji. Brak wiedzy jest często przyczyną niepodejmowania działań mających charakter inwestycji we własny kapitał ludzki, a także decyzji ryzykownych.

Na dowód pierwszego twierdzenia przytoczono m.in. wyniki badań przeprowadzonych w Dominikanie. Chłopcy w szkole podstawowej realistycznie postrzegali, jakie zarobki będą mieli po jej ukończeniu, jednak pytani o to, czego można się spodziewać po ukończeniu szkoły średniej, podawali liczby ok. dziesięć razy mniejsze, niż wynoszą średnie zarobki z takim wykształceniem. Dodatkowo sprawdzono, czy ta informacja może mieć wpływ na zachowania uczniów i okazało się, że poziom kończenia szkoły był nieco wyższy w grupie poinformowanych w porównaniu z grupą kontrolną. Wypełnianie deficytów wiedzy o możliwych konsekwencjach zdrowotnych seksu bez prezerwatywy czy o ochronnych właściwościach kasków motocyklowych też mogłoby mieć pozytywne skutki.

Autorzy pokładają nadzieje w szkolnych programach kształcenia wiedzy i umiejętności życiowych, od razu zastrzegając, że nie ma dowodów, aby edukacja seksualna wpływała na poziom aktywności seksualnej młodzieży. Ważne są też kampanie informacyjne i inne formy rozpowszechniania informacji m.in. podczas wydarzeń kulturalnych. Istotną rolę ma też odgrywać zwiększanie dostępu do Internetu poprzez stymulowanie rozwoju sektora firm świadczących usługi dostępne na miejscu (kafetki internetowe) oraz szkolenia w zakresie zdobywania rzetelnych informacji i unikania ryzyka w sieci. Programy rówieśnicze, czyli przekazywanie informacji przez poinformowanych i przeszkolonych młodych ludzi ze środowiska, również znalazły uznanie.

W zakresie wspierania podmiotowości poprzez instrumenty ekonomiczne rozważano rozwiązania udostępniające szkolnictwo wyższe ubogiej młodzieży. Sceptycznie oceniono programy kredytowe wspierane przez państwo, gdyż w wielu krajach są duże kłopoty z ich spłatą, ponieważ zarobki młodych ludzi po studiach są niskie. Innowacyjne rozwiązanie w tym względzie zaproponowano w Australii – uzależniono poziom spłat od poziomu dochodów danej osoby wykazywanej w systemie podatkowym. Tam, gdzie systemy podatkowe są słabo rozwinięte, obiecujące mają być adresowane bony edukacyjne i indywidualne konta edukacyjne zachęcające do gromadzenia oszczędności na te cele. Zalecano też wprowadzanie bodźców ekonomicznych zachęcających rodziców do wysyłania córek do szkoły (np. zwiększanie zasiłków rodzinnych czy stypendia adresowane, wpłacane co miesiąc na konto bankowe pod warunkiem uczęszczania do szkoły i niewstępowania w związek małżeński). Rozwiązania te wzmacniają pozycję dziewcząt w tradycyjnych

---

<sup>8</sup> Przy okazji przytoczono definicję podmiotowości (*agency*): „Zdolność młodych ludzi do definiowania własnych celów i działania zgodnie z nimi” (s. 16).

rodzinach, a także ograniczają presję ekonomiczną, która prowadzi do przedwczesnych ożeń i prostytucji.

Umiejętności zdobywania, oceniania i wykorzystywania informacji powinno nabywać się w szkołach, ale te koncentrują się na pamięciowym uczeniu faktów. Do programu szkolnego w większym stopniu powinny być włączane umiejętności behawioralne związane z motywacją, wytrwałością, współpracą, budowaniem zespołów, radzeniem sobie z ryzykiem i konfliktami. Zwrócono też uwagę na rolę środowiska nauczania, na co dowodem są m.in. lepsze wyniki dziewcząt w klasach niekoedukacyjnych i lepsza samoocena osób z ubogich dzielnic, gdy uczestniczą w programach edukacyjnych z zapewnionym miejscem zamieszkania poza społecznością lokalną. Wpływanie na zachowania młodzieży za pomocą bodźców informacyjnych może być mniej skuteczne ze względu na to, że młodzi ludzie nie biorą pod uwagę wpływu swoich działań na innych, ani na swoją przyszłość. Dlatego m.in. skuteczniejsze dla ograniczenia konsumpcji papierosów i alkoholu jest zwiększanie ich cen w porównaniu z zakazami reklamy czy sprzedaży.

### *Młodzi decydenci w tarapatkach*

Polityka dawania drugiej szansy osadzona jest w kontekście pomocy dla młodzieży, która w wyniku niewielkich możliwości i ograniczonej podmiotowości, a także ryzykownych zachowań popadła w kłopoty. Autorzy raportu zalecają, aby polityka tego rodzaju była dobrze adresowana, czyli trafiała tylko do najbardziej potrzebujących, ze względu na to, że jest droga (instrumenty adresowania to np. kryteria dochodowe, adresowanie geograficzne i autoselekcja)<sup>9</sup>. Poza tym istotna jest koordynacja między wieloma programami, które nastawione są na konkretne problemy, a także zapewnienie właściwych bodźców dla tych, którzy z nich skorzystają. Dobre przykłady programów drugiej szansy dotyczyły dołączania ich do standardowych instytucji, np. wykorzystanie szkół dla dorosłych w pomocy edukacyjnej dla młodzieży po szkołach średnich (USA); a także zapewniania alternatywnych form edukacji ogólnej i zawodowej, które nie muszą dawać oficjalnie uznanych dyplomów, aby być pomocne (Bangladesz).

W dziedzinie programów resocjalizacyjnych zwrócono uwagę na konieczność tworzenia alternatyw dla odbywania kary w więzieniach z dorosłymi, np. programy sprawiedliwości naprawczej, polegające na nadzorowanych negocjacjach między stronami przestępstwa lub wykroczenia, co ma prowadzić do polubownej formy zadośćuczynienia. W tym kontekście wspomniano również o filipińskim programie „sędziowie na kółkach”, którzy odwiedzają więzienia w celu przyspieszenia rozstrzygnięć procesowych. Właściwe bodźce mają być odpowiedzią na problem moralnego hazardu związany z programami drugiej szansy, gdyż świadomość ich istnienia wpływa na zmniejszenie oporu przed ryzykownymi zachowaniami.

---

<sup>9</sup> Autorzy na poziomie ogólnym zauważyli, że należy unikać nie tylko błędów polegających na włączeniu nieubogich do programu, ale też na wykluczeniu z niego ubogich (s. 20).

### *Narodowa strategia oparta na sprawdzonych programach*

Autorzy raportu zauważają, że tworzenie polityki przyjaznej dla młodzieży może być związane z różnymi dylematami. Jako przykład podano rozwiązania polegające na wprowadzaniu „bardziej otwartej konkurencji” poprzez reformy handlu i rynku pracy, które mają sprawić, że wzrośnie „zysk z inwestowania w młodych ludzi”. Trudność polega zaś na tym, że zagrażać to może uprawnieniom starszych pracowników. Znowu widzimy, jakim problemem dla wolnego handlu na rynku pracy są prawa pracownicze. Z kolei stymulowanie młodych do zabierania głosu we własnych sprawach na forum publicznym, poważnie potraktowanie tego głosu oraz dawanie drugiej szansy wykolejonym może wywoływać kontrowersje.

Niezależnie od tych trudności dowiadujemy się, że potrzebna jest spójna i ogólnokrajowa strategia działań na rzecz młodzieży wspierana przez wszystkie ministerstwa i koordynowana przez ministerstwo młodzieży lub odpowiedni departament w ministerstwie edukacji. Strategia powinna być ponadto włączona w krajowy proces planowania i odpowiednio finansowana z budżetu. Wzorem ma być strategia tego rodzaju realizowana w Szwecji.

Programy dla młodzieży powinny być opracowane przy udziale młodych ludzi i być dla nich atrakcyjne, a oni sami włączani w ich realizację. Ostatnia wskazówka dotyczy idei „polityki opartej na dowodach”, czyli na wynikach badań ewaluacyjnych: „Wypełnienie tej luki wymaga tworzenia potencjału w rządzie i bodźców do korzystania z kryteriów opartych na dowodach przy wyborze programów” (s. 23). Przytoczono przykład takich badań w Kenii, gdzie stwierdzono, iż wyposażenie uczniów w mundurki szkolne zmniejszyło poziom odpadu szkolnego i wczesnego macierzyństwa. Dodatkowo, rzetelne badania ewaluacyjne mogą przyczynić się do długowieczności programów społecznych, czyli zwiększać ich odporność na zmiany polityczne.

Dla potrzeb monitoringu sytuacji młodzieży zaproponowano „młodzieżową kartę wyników”, gdzie umieszczono 24 wskaźniki podzielone według pięciu przejść z dodatkową kategorią: „przemieszczanie się poprzez granice i komunikowanie się”. Umieszczono tam m.in. oddzielnie odsetek młodzieży pracującej i uczącej się za granicą, a także udział młodych migrantów powracających do kraju w ciągu 10 lat. Dla jedenastu z zaproponowanych wskaźników nie prowadzi się systematycznego zbierania danych, głównie dotyczyło to tych z grup: korzystanie z obywatelstwa i migracje.

Ogólne rady otrzymują też kraje takie jak Polska (średni poziom dochodu narodowego i/lub szybki wzrost gospodarczy), gdzie wyzwaniem ma być rozwój szkolnictwa wyższego i nowe zagrożenia zdrowotne dla młodzieży, czyli palenie papierosów, nadwaga i wypadki drogowe.

Podsumowując, mimo tradycyjnego dla Banku Światowego podkreślania znaczenia wolnego handlu i klimatu przyjaznego dla inwestycji z piętnowaniem zbyt sztywnego rynku pracy i zbyt wysokiej płacy minimalnej, a także przywiązania do – typowej dla podejścia ekonomicznego – polityki tworzenia odpowiednich bodźców, konkluzje wydają się być wyważone, tzn. dostrzeżono rolę państwa i planowania. Nie powinno nas to dziwić, gdyż



chodzi o młodzież, a więc szczególną grupę, która zawsze będzie w centrum uwagi egalitarnie nastawionych liberałów gospodarczych, a to m.in. ze względu na ich oddanie dla idei równości szans na udział w wolnej konkurencji.

Skrócone tabele z „kluczowymi wskaźnikami rozwoju” dla krajów o Dochodzie Narodowym Brutto w PPP (parytet siły nabywczej) na głowę powyżej czwartego kwintyla (20 482 dolarów) i poniżej pierwszego (1726 dolarów) oraz dla świata i grup krajów (s. 288–289)<sup>10</sup>.

**Tabela 1.**  
Kraje w piątej grupie kwintylowej

	Dochód Narodowy Brutto w PPP na głowę 2005	PKB na głowę wzrost w % 2004–2005	Emisja CO <sub>2</sub> w tonach na głowę	Średni roczny przyrost ludności w % 2000–2005	Udział osób w wieku 0–14 w populacji 2005	Oczekiwane trwanie życia noworodków 2004, mężczyźni	Oczekiwane trwanie życia noworodków 2004, kobiety
	1	2	3	4	5	6	7
USA	41 950	2,5	20,2	1,0	21	75	80
Norwegia	40 420	1,7	13,9	0,6	20	78	82
Szwajcaria	37 080	1,2	5,6	0,7	16	79	84
Irlandia	34 720	2,6	11,0	1,7	20	76	81
Hong Kong Chiny	34 670	6,3	5,2	0,8	14	79	85
Dania	33 570	2,8	8,8	0,3	19	75	80
Austria	33 140	1,4	7,9	0,5	16	76	82
UK	32 690	1,2	9,2	0,2	18	76	81
Belgia	32 640	0,7	8,9	0,4	17	76	82
Holandia	32 480	0,8	9,3	0,5	18	76	81
Kanada	32 220	2,0	16,5	1,0	18	77	83
Szwecja	31 420	2,3	5,8	0,4	17	78	83
Japonia	31 410	2,6	9,4	0,2	14	78	85
Finlandia	31 170	1,8	12,0	0,3	17	75	82
Australia	30 610	1,5	18,1	1,2	20	77	83
Francja	30 540	0,9	6,2	0,6	18	77	84
Singapur	29 780	3,7	13,7	1,4	20	77	81
Niemcy	29 210	0,9	10,3	0,1	14	76	81
Włochy	28 840	0,2	7,5	-0,1	14	77	83
Hiszpania	25 820	1,7	7,4	1,4	14	77	84
Izrael	25 280	3,5	10,6	1,9	28	77	81
Kuwejt	24 010	5,3	25,6	2,9	24	75	80

<sup>10</sup> Informacje o wielu innych wskaźnikach są na stronach World Development Indicators -dev-data.worldbank.org/wdi2006/.

	1	2	3	4	5	6	7
Grecja	23 620	3,4	8,5	0,3	14	77	81
Nowa Zelandia	23 030	0,7	8,6	1,4	21	77	82
Słowenia	22 160	3,8	7,7	0,1	14	73	81
Korea Płd.	21 850	3,5	9,4	0,5	19	74	81
Poniżej 20 482 \$							
...							
<b>Polska<sup>11</sup></b>	<b>13 490</b>	<b>3,3</b>	<b>7,7</b>	<b>-0,2</b>	<b>16</b>	<b>70</b>	<b>79</b>

**Tabela 2.**

Kraje w pierwszej grupie kwintylowej

	Dochód Narodowy Brutto w \$ wg PPP na głowę 2005	PKB na głowę wzrost w % 2004–2005	Emisja CO <sub>2</sub> w tonach na głowę 2002	Średni roczny przyrost ludności w % 2000–2005	Udział osób w wieku 0–14 w populacji 2005	Oczekiwane trwanie życia noworod- ków 2004, mężczyźni	Oczekiwane trwanie życia noworod- ków 2004, kobiety
	1	2	3	4	5	6	7
Togo	1 550	0,2	0,3	2,7	43	53	57
Nepal	1 530	0,3	0,2	2,1	39	62	63
Uganda	1 500	1,9	0,1	3,5	50	48	50
Wybrzeże Kości Słoniowej	1 490	-1,9	0,4	1,6	42	45	47
Czad	1 470	2,3	0	3,5	47	43	45
Ruanda	1 320	3,2	0,1	2,3	43	42	46
Mozambik	1 270	5,7	0,1	2,0	44	41	42
Tadżykistan	1 260	6,2	0,7	1,1	39	61	67
Burkina Faso	1 220	1,6	0,1	3,2	47	47	49
Kenia	1 170	0,4	0,2	2,2	43	49	48
Republika Centralnej Afryki	1 140	0,9	0,1	1,3	43	39	40
Benin	1 110	0,7	0,3	3,2	44	54	55
Nigeria	1 040	4,7	0,4	2,3	44	43	44
Erytrea	1 010	0,8	0,2	4,4	45	53	56
Etiopia	1 000	6,8	0,1	2,1	45	42	43
Mali	1 000	2,3	0,0	3,0	48	48	49

<sup>11</sup> Polska znalazła się w czwartej grupie kwintylowej. Zajmowaliśmy pod względem dochodu narodowego na głowę miejsce 35 na 130 krajów, dla których były dane o tym wskaźniku. Od Korei Południowej, która zajmowała miejsce 26, a więc najniższe w czołówce – w piątej grupie kwintylowej – dzieliło nas 8 360 dolarów, a od USA – lidera tej przodującej grupy – 28 460 dolarów.

	1	2	3	4	5	6	7
Zambia	950	3,4	0,2	1,7	46	39	38
Jemen Rep.	920	1,0	0,7	3,2	46	60	63
Madagaskar	880	1,8	0,1	2,8	44	54	57
Kongo Rep.	810	6,0	0,6	3,1	47	51	54
Niger	800	1,1	0,1	3,4	49	45	45
Sierra Leone	780	3,8	0,1	4,2	43	40	43
Tanzania	730	5,0	0,1	2,0	43	46	47
Kongo Dem. Rep.	720	3,5	0,0	2,8	47	43	45
Malawi	650	0,4	0,1	2,3	47	40	40
Burundi	640	-2,6	0,0	3,1	45	43	45

**Tabela 3.**

Świat i grupy krajów z niskim, średnim oraz wysokim dochodem narodowym

	Dochód Narodowy Brutto w \$ wg PPP na głowę 2005	PKB na głowę wzrost w % 2004–2005	Emisja CO <sub>2</sub> w tonach na głowę	Średni roczny przyrost ludności w % 2000–2005	Udział osób w wieku 0–14 w populacji 2005	Oczekiwane trwanie życia noworodków 2004, mężczyźni	Oczekiwane trwanie życia noworodków 2004, kobiety
	1	2	3	4	5	6	7
<b>Świat</b>	<b>9 420</b>	<b>2,4</b>	<b>3,9</b>	<b>1,2</b>	<b>28</b>	<b>65</b>	<b>69</b>
<b>Kraje o niskim dochodzie</b>	<b>2 486</b>	<b>5,6</b>	<b>0,8</b>	<b>1,9</b>	<b>36</b>	<b>58</b>	<b>60</b>
<b>Kraje o średnim dochodzie</b>	<b>7 195</b>	<b>5,4</b>	<b>3,3</b>	<b>0,9</b>	<b>26</b>	<b>68</b>	<b>73</b>
Kraje o niższym średnim dochodzie	6 313	5,9	2,6	1,0	25	68	73
Kraje o wyższym średnim dochodzie	10 924	5,0	6,2	0,6	24	66	73
Kraje o niskim i średnim dochodzie	5 151	5,2	2,2	1,3	30	63	67
Azja Wschodnia i Pacyfik	5 914	7,8	2,4	0,9	24	68	72

	1	2	3	4	5	6	7
Europa i Azja Centralna	9 142	5,9	6,7	0,0	20	64	73
Ameryka Łacińska i Karaiby	8 111	3,1	2,4	1,4	30	69	75
Bliski Wschód i Afryka Północna	6 076	2,8	3,2	1,9	33	68	71
Azja Południowa	3 142	6,4	1,0	1,7	33	63	64
Afryka Sub- Saharyjska	1 981	3,1	0,7	2,3	44	46	47
<b>Kraje o wysokim poziomie dochodzie</b>	<b>32 524</b>	<b>2,1</b>	<b>12,8</b>	<b>0,7</b>	<b>18</b>	<b>76</b>	<b>82</b>

World Development Indicators  
[worldbank.org/wdi2006/](http://worldbank.org/wdi2006/)